



Sygn. akt IV KK 42/10

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Marian Buliński (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Małgorzaty Wilkosz - Śliwy

w sprawie **1) Krzysztofa S. 2) Aleksandra B.**

skazanych z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 273 k.k. i inne –
pierwszy oraz z art. 231 § 2 k.k. – drugi;

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 1 października 2010 r.

kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w C.

z dnia 25 maja 2009 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w C.

z dnia 11 grudnia 2007 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do Aleksandra B. i przekazuje sprawę tego oskarżonego Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania;**
- 2) w stosunku do oskarżonego Krzysztofa S. uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności i karze łącznej grzywny oraz o skazaniu za czyn z pkt I i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania;**
- 3) oddala kasację obrońcy Krzysztofa S. w pozostałej części;**

- 4) nakazuje zwrócić oskarżonemu Aleksandrowi B. i Krzysztofowi S. uiszczone opłaty od kasacji w kwocie po 450 zł;
- 5) obciąża oskarżonego Krzysztofa S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w części związanej z oddaleniem kasacji.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 11 grudnia 2007 r.

I Krzysztofa S.:

1. uznał za winnego tego, że „od 1 grudnia 1998 r. do połowy grudnia 1999 r. w C., działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd Urząd Generalnego Konserwatora Zabytków co do zamiaru odtworzenia zabytkowego spichlerza drewnianego z B., w ten sposób, że zawierając umowę z dnia 31 maja 1999 r. na dofinansowanie ze środków Generalnego Konserwatora Zabytków remontu i odtworzenia zabytkowego spichlerza, a następnie nie odtwarzając spichlerza i przedkładając dokumentację m.in. w postaci faktur: nr 3/99 z dnia 30.10.1999 r., wystawionej przez Zakład Usługowy C. – D. Marian J. w P. na „pokrycie dachu trzciną wodną” o powierzchni 400 m², podczas gdy dach spichlerza miał powierzchnię 258 m² na kwotę 36 600 zł, faktury nr 24/B/99 wystawionej przez PHU P. Stanisław P. w S. za „dostawę materiałów i urządzeń do instalacji tryskaczowej” na kwotę 69 0110 zł, podczas gdy urządzenia takie nie istniały i faktura ta została uzyskana na skutek wyłudzenia poświadczenia nieprawdy od Stanisława P., doprowadził Generalnego Konserwatora Zabytków do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 80 000 zł, poprzez uzyskanie nienależnej dotacji na odtworzenie spichlerza, tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 273 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę grzywny w ilości 100

(sto) stawek dziennych, przyjmując, że wysokość jednej stawki wynosi 400 (czterysta) złotych;”

2. uniewinnił od tego, że: „w okresie od grudnia 1999 r. w C., działając z góry powziętym zamiarem udzielił Aleksandrowi B. pełniącemu funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w C., a od lutego 1999 r. funkcję Generalnego Konserwatora Zabytków, korzyść majątkową w kwocie około 16 000 zł, przy czym nastąpiło to w związku z naruszeniem przez Aleksandra B. przepisów dotyczących przyznawania dotacji w kwocie 140 000 zł na rekonstrukcję zabytkowego spichlerza dworskiego z B. w trybie uchwały Nr 179 z dnia 08 grudnia 1978 r. (M.P. Nr 37, poz. 142 ze zm.)”, tj. od popełnienia przestępstwa określonego w art. 229 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3. uznał za winnego tego, „że w marcu 1998 r. w B., bez pozwolenia na rozbiórkę prowadził jako inwestor roboty budowlane polegające na rozbiórce zabytkowego drewnianego spichlerza dworskiego, to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 90 ustawy prawo budowlane i za to na podstawie art. 90 ustawy prawo budowlane wymierzył mu karę grzywny w ilości 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych grzywny, przyjmując, że wysokość jednej stawki wynosi 400 (czterysta) złotych;

4. uznał za winnego tego, że „w dniu 21 lipca 2001 r. w C., w celu użycia za autentyczny, przerobił dokument w postaci inwentaryzacji firmy S. S.A. za rok 1996 rok, w ten sposób, że zamiast zapisu „konstrukcje stalowe” naniósł zapis „centrala sygnalizacyjna” a następnie dokument ten skanował”, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 270 § 1 k.k. i na tej podstawie wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,

5. uniewinnił od tego, że „w okresie od lutego 1998 r. do lipca 2000 r. w C., działając w krótkich odstępach czasu z góry powziętym zamiarem, wspólnie i w porozumieniu z Edytą K. – W., kilkakrotnie udzielił Zofii K. w związku z pełnioną przez nią funkcją inspektora Urzędu Kontroli Skarbowej w C., korzyść

majątkową znacznej wartości w łącznej kwocie 170 000 zł”, tj. od popełnienia przestępstwa określonego w art. 229 § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

6. uznał za winnego tego, że „ w nieustalonym okresie od 5 stycznia 2000 r. do 12 stycznia 2000 r. działając wspólnie i w porozumieniu z Edytą K. – W. udzielił Henrykowi B. w związku z pełnioną przez niego funkcją – inspektora Państwowej Inspekcji Pracy w C. korzyść majątkową w kwocie 10 000 zł” tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 229 § 1 k.k. w brzmieniu do dnia 4 lutego 2001 r. i za to na podstawie tegoż art. 229 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

7. uznał za winnego tego, że „ we wrześniu 1999 r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z Edytą K.– W., obiecał udzielić pracownikowi PFRON w K. – Piotrowi P., korzyści osobistej polegającej na pomocy w ubieganiu się przez Piotra P. na aplikację radcowską”, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 229 § 1 k.k. w brzmieniu do 4 lutego 2001 r. i na tej podstawie wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

8. uznał za winnego tego „że „ 06 grudnia 1999 r. w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd przedstawicieli Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Oddział w K. co do zamiaru użytkowania i przystosowania samochodu m-ki Mercedes Vito wyłącznie na cele związane z rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych zatrudnionych w firmie S. S. A., podczas gdy samochód ten nie został przystosowany na cele określone w umowie i był użytkowany także na inne cele, nie związane z umową, czym doprowadził Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – Oddział w K., do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 80 000 zł, uzyskując niezasadne dofinansowanie przez PFRON zakupu samochodu marki Mercedes Vito”, tj. winnego przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

9. uniewinnił od tego, że „w okresie od maja do 28 lipca 2001 r. w C., wiedząc, że Halina i Władysław K. – jako pracownicy niepełnosprawni zatrudnienie w firmie S. S. A. złożyli zeznania stanowiące dowód w śledztwie [...] prowadzonym przez Prokuraturę Okręgową w K. i chcąc aby popełnili oni przestępstwo polegające na złożeniu fałszywych zeznań, za pośrednictwem Edyty K.- W., nakłaniał ich do złożenia fałszywych zeznań podczas kolejnego przesłuchania na okoliczności pracy Władysława i Haliny K. w firmie S. S.A.”, tj. od popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k.;

10. uznał za winnego tego, że „ w marcu 2000 r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z Edytą K.- W., utrudniał inspektorom Urzędu Kontroli Skarbowej w T.; Annie N. – P. i Józefie P., przeprowadzenie kontroli skarbowej w firmie S. S.A. w C., w ten sposób, że dla celów prowadzonej kontroli skarbowej podpisał trzy aneksy z datą 26.08.1996 r., do umów pożyczek z dnia 19.02.1996 r., 22.03.1996 r. i 06.08.1996 r., zawartych między Richardem S. a Krzysztofem S. reprezentującym firmę S. S. A., wiedząc, że aneksy te Edyta K. – W. przedłoży inspektorom Urzędu Kontroli Skarbowej z T. w trakcie prowadzonej kontroli podatkowej w firmie „S.” S.A.” tj. popełnienia przestępstwa skarbowego z art. 83 § 1 k.k.s. i za to na podstawie art. 83 k.k.s. wymierzył mu karę grzywny w ilości 100 stawek dziennych przyjmując, że wysokość jednej stawki wynosi 400 złotych;

11. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 39 pkt 1 i 2 k.k.s. wymierzył mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w ilości 200 stawek dziennych przyjmując, że wysokość jednej stawki wynosi 400 złotych;

II Aleksandra B.:

1. uznał za winnego tego, że „ w okresie od 10 kwietnia 1998 r. do połowy grudnia 1999 r. w C. i w W., działając z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu jako Wojewódzki Konserwator Zabytków w C., a od lutego 1999 roku Generalny Konserwator Zabytków w W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez Krzysztofa S. reprezentującego firmę „S. D.” s.c. nie dopełnił

swych obowiązków przy udzielaniu dotacji ze środków Ministra Kultury i Sztuki na remont i odtworzenie zabytkowego spichlerza dworskiego, w ten sposób, że mimo braku zgody na lokalizację spichlerza w O. , braku wskazania wykonawcy robót remontowych wydał decyzję Nr 26/98 z dnia 10.04.1998 roku zezwalającą Krzysztofowi S. na prowadzenie prac konserwatorskich przy zabytkowym spichlerzu, a następnie podpisał umowę z dnia 13.05.1998 roku o dofinansowanie remontu spichlerza ze spółką cywilną „S. D.” reprezentowaną przez Krzysztofa S., mimo, że spółka ta nie istniała w chwili zawierania tej umowy, gdyż powstała w dniu 10.06.1998 r., a także nie sprawdzając, czy inwestor uzyskał pozwolenie na rozbiórkę spichlerza, dopuszczając do tego, że rozbiórka odbywała się bez udziału kierownika robót posiadającego zaświadczenie o kwalifikacjach zgodnie z § 18 ust. 1 w zw. § 20 Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z 11 stycznia 1994 r. o zasadach i trybie udzielania zezwoleń na prowadzenie prac konserwatorskich przy zabytkach oraz prac archeologicznych i wykopaliskowych, warunkach ich prowadzenia, bez wymaganego dziennika budowy, dopuszczając do tego, że inwestor nie złożył żadnego kosztorysu prac, nie sprawdzając, czy po wykonanych pracach rozbiórkowych dokonano wymaganej impregnacji elementów drewnianych, dopuszczając, że dorabiane elementy spichlerza, nie wymienione do wymiany w inwentaryzacji L. P. były dorabiane bez komisyjnego udziału WKZ i autora dokumentacji, a następnie podpisał wniosek z dnia 01.12. 1998 roku o kolejną dotację na odtworzenie spichlerza i umowę z dnia 31.05.1999 roku o dofinansowanie remontu spichlerza w kwocie 80 000 zł, mimo, że inwestor nie przedłożył rzetelnego kosztorysu prac, a także wiedząc, że brak jest zezwolenia konserwatora zabytków i brak zezwolenia budowlanego na wykonanie prac przewidzianych umową z dnia 31.05.1999 roku, brak uzgodnionej z konserwatorem zabytków umowy dotyczącej zmiany sposobu pokrycia dachu spichlerza trzcina wodną zamiast gontem, zaniechanie przewidzianej ustawą o zamówieniach publicznych procedury wyłonienia wykonawcy prac przewidzianych umową z dnia 31.05.1999 roku, dopuszczając do tego by

podstawą wypłacenia dotacji były faktury nie podlegające rzetelnej ocenie pod względem ich wiarygodności i celowości w wyniku czego dotacja w łącznej kwocie 140 000 zł została przyznana, natomiast zabytkowy spichlerz nie został odtworzony, czym działał na szkodę interesu publicznego”, to jest winnego popełnienia przestępstwa z art. 231 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 231 § 2 k.k. skazał go na karę 1(jednego) roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył mu karę grzywny w ilości 300 (trzysta) stawek dziennych grzywny, przyjmując, że wysokość jednej stawki wynosi 250 (dwieście pięćdziesiąt) złotych;

2. uniewinnił od tego, że „ w okresie od grudnia 1998 roku do grudnia 1999 roku w C. działając z góry powziętym zamiarem, w związku z pełnieniem funkcji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w C., a od lutego 1999 roku Generalnego Konserwatora Zabytków, przyjął od Krzysztofa S. korzyść majątkową w kwocie około 16 000 zł, przy czym nastąpiło to w związku z naruszeniem przez niego przepisów dotyczących przyznawania dotacji w kwocie 140 000 zł na rekonstrukcję zabytkowego spichlerza dworskiego z B. w trybie uchwały Nr 179 z dnia 08 grudnia 1978 roku (MP. Nr 37, poz. 142 ze zm.)”, tj. od popełnienia przestępstwa z art. 228 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

3. uniewinnił od tego, że „ w 1999 roku w C., powołując się na wpływy w Urzędzie Miejskim w C., w zamian za korzyść majątkową w kwocie co najmniej 50 000 zł otrzymaną od Krzysztofa S., podjął się pośrednictwa w załatwianiu dla firmy S. S. A. pozwolenia na budowę domu handlowego przy ulicy K. w C.”, tj. od popełnienia przestępstwa z art. 230 k.k.

Apelacje od tego wyroku między innymi złożyli obrońcy oskarżonego Krzysztofa S. i Aleksandra B.

Obrońca oskarżonego Krzysztofa S. zarzucił temuż orzeczeniu „ w zakresie pkt. 1 wyroku;

obrazę art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 k.k. w zw. z art. 273 k.k. przez ich błędne zastosowanie polegające na przyjęciu że oskarżony Krzysztof S. w celu

uzyskania nienależnej dotacji w kwocie 80 000 zł na odtworzenie zabytkowego spichlerza z B. wprowadził w błąd Generalnego Konserwatora Zabytków co do zamiaru odtworzenia tego spichlerza posługując się nierzetelnymi fakturami na pokrycie dachu trzcina wodną, oraz za dostawę materiałów i urządzeń do instalacji tryskaczowej, wystawionych przez M. J. i S. P., podczas gdy z materiału dowodowego wynika, ponad wszelką wątpliwość, że:

- a) Krzysztof S. miał zamiar odtworzyć zabytkowy spichlerz w B. i podejmował wszelkie działania dla realizacji tego celu;
- b) GKZ oraz WKZ Oddział w K. przed przyznaniem dotacji w tej kwocie 80 000 wiedział o planowanych zakupach materiałów i urządzeń objętych tą dotacją, zaakceptował je, materiały i urządzenia zostały rzeczywiście zakupione, w związku z czym nie może być mowy o wprowadzeniu GKZ w błąd, lub wyzyskiwania błędu w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzania mieniem, co skutkuje błędne;

w zakresie pkt 3 wyroku (popęlnienia przestępstwa z art. 90 ustawy prawo budowlane), przedawnienie karalności w.w. czynu (art. 101 pkt 4 w zw. z art. 102 k.k.);

w zakresie pkt 4 wyroku (popęlnienie przestępstwa z art. 270 k.k.) – błąd w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji polegający na ustaleniu, że Krzysztof S. przerobił dokument w postaci inwentaryzacji firmy S. S.A. za 1996 r. nanosząc na nim w miejsce zapisu „konstrukcje stalowe” zapis „centralka sygnalizacyjna” w celu użycia go za autentyczny;

w zakresie pkt 6 i 7 wyroku (przestępstwa z art. 229 § 1 k.k. i art. 229 § 1k.k. w brzmieniu do dnia 4.02.2001 r. – obrazę art. 4,5 § 2, 7 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie zasady obiektywnej oceny dowodów i rozstrzygnięcie wszystkich istotnych wątpliwości w zakresie winy oskarżonego na jego niekorzyść, poprzez nieuzasadnione przyjęcie, za wiarygodnie części wyjaśnień współoskarżonej Edyty K.- W., złożonych w postępowaniu

przygotowawczym, w zakresie w jakim pomówiła oskarżonego o popełnienie ww. czynów;

w zakresie pkt 8 wyroku - błąd w ustaleniach faktycznych Sądu I instancji przyjęty za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść przez przyjęcie, że oskarżony w momencie zawierania umowy z PFRON w K. o dofinansowanie zakupu samochodu m-ki Mercedes Vito działał z góry powziętym zamiarem wyłudzenia dotacji wyrażającym się w nie wykorzystywaniu samochodu wyłącznie na potrzeby osób niepełnosprawnych mimo braku dla takiego ustalenia wiarygodnych dowodów, a nie wykorzystywanie przez spółkę samochodu wyłącznie dla celów związanych z rehabilitacją osób niepełnosprawnych stanowiło jedynie naruszenie warunków umowy cywilno – prawnej, a nie przestępstwo określone w zarzucanym oskarżonemu czynie”.

Nadto w zakresie tego czynu zarzucił obrazę art. 5 § 2 k.p.k. wyrażającą się w rozstrzygnięciu istotnych wątpliwości co do tego czynu na niekorzyść oskarżonego.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie tego oskarżonego od czynów określonych w pkt 1,4,6,7,8, zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania w zakresie pkt. 3 tego wyroku, ewentualnie o uchylenie wyroku w pkt. 1,4,6,7,8,11 i 12 i przekazanie go w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz umorzenie postępowania w zakresie pkt. 3 wyroku.

Obrońca oskarżonego Aleksandra B. adw. Tomasz W. zarzucił orzeczeniu:

„ 1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.- polegające na tym, że wyrok skazujący został oparty na wybiórczo potraktowanym materiale dowodowym, przy pominięciu korzystnych dla oskarżonego zeznań świadków A. S., M. R., P. J., I. Ł., M. B., M. M., J. K., K. B., J. W. bez jakiegokolwiek uzasadnienia przez Sąd orzekający takiego postąpienia.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, wyrażający się w przyjęciu, iż oskarżony Aleksander B. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia w punkcie XVII czynu, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku przeciwnego”.

W oparciu o to skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Obrońca oskarżonego Aleksandra B. adw. Witold K. zarzucił temu wyrokowi „ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a polegający na przyjęciu, że oskarżony:

- po pierwsze jako funkcjonariusz publiczny nie dopełnił ciążących na nim obowiązków
- po drugie działał na szkodę interesu publicznego
- po trzecie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej,
- podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w tej sprawie materiału dowodowego w postaci zabezpieczonych dokumentów i zeznań licznych świadków oraz wyjaśnień samego oskarżonego prowadzić musi do wniosku odmiennego”.

Na tej podstawie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w C. wyrokiem z dnia 25 maja 2009 r.

1. uchylił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych Sławomira C., Pawła S. i Piotra P. i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w C. do ponownego rozpoznania;

2. zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego Krzysztofa S. w ten sposób, że:

- uchylił orzeczenie o karze łącznej grzywny zawarte w pkt 11 wyroku,

- uchylił pkt 3 zaskarżonego wyroku, zawierający orzeczenie skazujące Krzysztofa S. za czyn z art. 90 ustawy Prawo Budowlane i na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. postępowanie karne wobec Krzysztofa S. o ten czyn umorzył i kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa,

- za podstawę wymiaru kary grzywny za przestępstwo z art. 83 § 1 k.k.s. (pkt 10 wyroku) przyjął przepis art. 83 § 1 k.k.s.,

- na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 2 k.k. w zw. z art. 39 § 1 i 2 k.k.s. wymierzył oskarżonemu Krzysztofowi S. karę łączną grzywny w wysokości 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 400 (czteryście) złotych,

- uchylając orzeczenie o opłacie, w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego Krzysztofa S. utrzymał w mocy,

3. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonych: Edyty K.- W., Aleksandra B., Zofii K., Henryka B., Andrzeja K., Mariana J., Stanisława P. i Jadwigi B.-A.;

Kasacje od tego wyroku złożyli obrońcy skazanych Krzysztofa S. i Aleksandra B.

Obrońca skazanego Krzysztofa S. zarzucił temuż orzeczeniu:

- naruszenie art. 440 k.p.k. polegające na utrzymaniu wyroku Sądu Rejonowego w mocy pomimo, że orzeczenie to winno zostać uchylone jako rażąco niesprawiedliwe w zakresie;

I. utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 11.12.2007 r., wydanego w sprawie [...], co do uznania Krzysztofa S. za winnego popełnienia czynu określonego pkt 1 tego wyroku polegającego na tym, że oskarżony w okresie od 1.12.1998 r. do połowy grudnia 1999 r., działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd Urząd Generalnego Konserwatora Zabytków co do zamierzenia odtworzenia zabytkowego spichlerza drewnianego z B., w ten sposób, że zawierając umowę z dnia 31.05.1999 r. na dofinansowanie ze środków GKZ remontu i odtworzenia

zabytkowego spichlerza, a następnie nie odtwarzając spichlerza i przedkładając dokumentację m.in. w postaci faktur: nr 3/99 z dnia 30.10.1999 r. wystawiona przez Zakład Usługowy C. – D. Marian J. w P. na „pokrycie dachu trzcina wodną” o pow. 400 m², podczas gdy dach spichlerza miał powierzchnię 258 m² na kwotę 36600 zł, faktury nr 24/B/99 wystawionej przez PHU Stanisław P. w S. za „dostawę materiałów i urządzeń do instalacji tryskaczowej” na kwotę 69110 zł, podczas gdy urządzenia takie nie istniały i faktura ta została uzyskana na skutek poświadczenia nieprawdy od Stanisława P., doprowadził Generalnego Konserwatora Zabytków do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 80 000 zł, przez uzyskanie nienależnej dotacji na odtworzenie spichlerza tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 273 k.k. w zw. z art. 12 przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i skazania oskarżonego za tak przypisany czyn na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych przy przyjęciu 1 stawki za równoważną kwocie 400 zł – z uwagi na obrazę art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. mającą wpływ na treść wyroku przez zastosowanie tych przepisów w sytuacji, gdy z treści materiału dowodowego dot. tego czynu bezspornie wynika niespełnienie w zachowaniu się oskarżonego ustawowych znamion występku z art. 286 § 1 i 297 § 1 k.k. co do wyłudzenia dotacji w kwocie co najmniej 48328,50 zł, albowiem faktury VAT dot. zakupu materiałów na rekonstrukcję spichlerza o nr 3/99, 20/B, 21/B na łączną kwotę 96557 zł, będące podstawą wniosku o refundację i umowy o refundację z dnia 31.05.1999 r., nie były podrobione ani przerobione, nie zawierały poświadczenia nieprawdy, nie były nierzetelne, w związku z czym Generalny Konserwator Zabytków w zakresie zakupu przez oskarżonego materiałów objętych tymi fakturami, przy rozpoznawaniu wniosku o refundację tych kosztów w 50 % nie został wprowadzony w błąd ani nie wyzyskano jego błędu.

Nadto zarzucił Sądowi II instancji obrazę art. 457 § 2 i 3 k.p.k. polegającą na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nie spełniający

wymogów przewidzianych w tym przepisie, co wyrażało się w lakonicznym wskazaniu dlaczego nie uznano za zasadny podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu obrazy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. w zakresie przypisania mu winy za ww. czyn, z jednoczesnym odesłaniem do uzasadnienia wyroku I instancji, co stanowi ewidentne powielenie przez Sąd Odwoławczy uchybień Sądu I instancji.

II. utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 11.12.2007 r. , wydanego w sprawie [...], co do uznania Krzysztofa S. za winnego popełnienia czynu określonego w pkt. 6 tego wyroku, tj. przestępstwa z art. 229 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 4.02.2001 r.) polegającego na udzieleniu korzyści majątkowej Henrykowi B.- inspektorowi PIP w C. w związku z pełnioną przez niego funkcją i wymierzenie mu za tak przypisany czyn kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności – z uwagi na obrazę art. 7 k.p.k. polegającą na przeprowadzeniu całkowicie dowolnej oceny dowodów w zakresie tego zarzutu, opartej wyłącznie na wyjaśnieniach Edyty K.-W., złożonych w pierwszej fazie postępowania przygotowawczego, następnie przez nią zmienianych w tym postępowaniu i całkowicie odwołanych w postępowaniu przed Sądem, w sytuacji, gdy wyjaśnienia oskarżonej, którym ostatecznie Sąd dał wiarę są w istocie pomówieniami nie popartymi innymi dowodami. Nadto zarzucił Sądowi II instancji obrazę art. 457 § 2 i 3 k.p.k. polegającą na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nie spełniający wymogów przewidzianych w tym przepisie, co wyrażało się w jednozdaniowym wskazaniu dlaczego nie uznano za zasadny podniesionego w apelacji obrońcy zarzutu naruszenia art. 7 i 5 § 2 k.p.k., w zakresie przypisania mu winy za ww. czyn, z jednoczesnym odesłaniem do uzasadnienia wyroku I instancji, co stanowi ewidentne powielenie przez Sąd odwoławczy uchybień Sądu I instancji.

III. utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 11.12.2007 r., wydanego w sprawie [...], co do uznania Krzysztofa S. za winnego popełnienia czynu określonego pkt. 7 tego wyroku, tj. przestępstwa z art. 229 § 1 k.k. (w

brzmieniu obowiązującym do dnia 4.02.2001 r.) polegającego na tym, że oskarżony we wrześniu 1999 r. w C., działając wspólnie i w porozumieniu z Edytą K.-W., obiecał udzielić pracownikowi PFRON w K. – Piotrowi P., korzyści osobistej polegającej na pomocy w ubieganiu się przez Piotra P. na aplikację radcowską i wymierzenia mu kary za ten czyn w rozmiarze 1 roku pozbawienia wolności – z uwagi na obrazę art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. wyrażającą się w dowolnej ocenie dowodów i rozstrzygnięciu wszystkich istotnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, która to ocena prowadzi do nieuzasadnionego przyjęcia, że oskarżony Krzysztof S. we wrześniu 1999 r. w C. złożył obietnicę korzyści osobistej Piotrowi P., w związku z pełnieniem przez niego funkcji publicznej w Oddziale PFRON w K. i w zamian za jego przychyłność w pozytywnym zaopiniowaniu wniosku o przyznanie z PFRON w K. dotacji na zakup samochodu marki Mercedes Vito, podczas gdy z materiału dowodowego ewidentnie wynika, że K. S. nie rozmawiał z Piotrem P. osobiście lub telefonicznie przed marcem 2000 r. a dotacja na sfinansowanie zakupu samochodu została udzielona spółce już w grudniu 1999 r. , a ponadto gdy z dowodów wynika, że czynności zmierzające do udzielenia pomocy Piotrowi P. zostały podjęte przez K. S. dopiero w marcu 2000 r.

IV. utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w C. z dnia 11.12.2007 r., wydanego w sprawie [...], co do uznania Krzysztofa S. za winnego popełnienia czynu określonego w pkt. 8 tego wyroku, polegającego na tym, że oskarżony w dniu 6.12.1999 r. w K., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził w błąd przedstawicieli Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Oddział w K. co do zamiaru użytkowania i przystosowania samochodu marki Mercedes Vito wyłącznie na cele związane z rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych zatrudnionych w firmie S. S.A. podczas gdy samochód ten nie został przystosowany na cele określone w umowie i był użytkowany także na inne cele, nie związane z umową, czym doprowadził Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – Oddział w K. do

niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 80 000 zł, uzyskując niezasadne dofinansowanie przez PFRON zakupu samochodu m-ki Mercedes Vito tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i skazania go za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności – z uwagi na obrazę art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 297 § 1 k.k., przez błędne zastosowanie tych przepisów, w sytuacji, gdy brak jest jednoznacznych i miarodajnych dowodów na ustalenie, że oskarżony w momencie zawierania umowy o dofinansowanie samochodu z Oddziałem PFRON w K. działał z góry powziętym zamiarem wyłudzenia nienależnej dotacji oraz , że złożył nierzetelne oświadczenie dla uzyskania tego dofinansowania, przy czym Sąd Okręgowy dokonał tych ustaleń tylko na podstawie nie do końca wyjaśnionych przypadków wykorzystania samochodu Mercedes Vito, na cele nie związane z przewozem osób niepełnosprawnych, przez co niewłaściwie zinterpretował warunki § 6 umowy o dofinansowanie zakupu tego samochodu.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł „o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie skazania oskarżonego za przestępstwa przedstawione w zarzutach kasacyjnych i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

Obrońca skazanego Aleksandra B. zarzucił temuż wyrokowi rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, a to:

- 1) 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na tym, że Sąd Odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy na skutek błędnego uznania, iż Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i w konsekwencji dokonał trafnych ustaleń faktycznych, podczas gdy w istocie Sąd I instancji zaskarżone orzeczenie oparł na wybiórczo potraktowanym materiale dowodowym, przy całkowitym pominięciu korzystnych dla oskarżonego depozycji świadków A. S., M. R., P. J., I. Ł., M. B., M. M., J. K., K. B., J. W. bez

jakiegokolwiek uzasadnienia przez Sąd I instancji takiego postąpienia – a które to zachowanie w sposób oczywisty godzi w zasadę obiektywizmu wyrażoną w art. 4 k.p.k.

- 2) art. 433 § 2 k.p.k. z uwagi na nie rozważenie przez Sąd Okręgowy wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, a mianowicie rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – polegającego na tym, że wyrok skazujący został oparty na wybiórczo potraktowanym materiale dowodowym, przy pominięciu korzystnych dla oskarżonego zeznań świadków A. S., M. R., P. J., I. Ł., M. B., M. M., J. K., K. B., J. W. bez jakiegokolwiek uzasadnienia przez Sąd orzekający takiego postąpienia oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mającą wpływ na jego treść, wyrażający się w przyjęciu, iż oskarżony Aleksander B. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia w punkcie XVII czynu, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku przeciwnego – i nie odniesienie się w żaden sposób do powyższych zarzutów w uzasadnieniu swego wyroku.
- 3) art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu czym kierował się Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji zostały uznane za bezzasadne, a jedynie ograniczenie się do nader ogólnego i syntetycznego stwierdzenia na str. 53 uzasadnienia (dotyczącego „zbiorowo” wszystkich apelacji w niniejszej sprawie), iż „Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, a swoje stanowisko wyrażone w treści zaskarżonego wyroku szczegółowo, logicznie i przekonująco uzasadnił, wskazując (zgodnie z treścią art. 424 k.p.k.), jakie fakty uznał za udowodnione, a jakie nie, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, kształtując swe przekonanie na podstawie wszystkich

przeprowadzonych dowodów, ocenionych swobodnie, z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o ich oddalenie, w uzasadnieniu odpowiedzi wniósł o oddalenie kasacji obrońcy skazanego Aleksandra B. jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym obrońcy skazanego Aleksandra B. poparli złożoną kasację, a prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnych.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Obrońca skazanego S. w kasacji przede wszystkim zarzuca sądowi odwoławczemu naruszenie art. 440 k.p.k. w odniesieniu do utrzymania w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie czynów określonych w pkt. 1,6,7 i 8 tego wyroku.

Art. 440 k.p.k. daje sądowi odwoławczemu możliwość zmiany albo uchylenia zaskarżonego orzeczenia na korzyść oskarżonego, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, w przypadku jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe.

Rzecz jednak w tym, że w przedmiotowej sprawie sąd odwoławczy nie musiał wychodzić poza granice zaskarżenia czy poza granicę podniesionych zarzutów.

Ten sam obrońca, wówczas oskarżonego S., w apelacji podniósł pod adresem wyroku sądu pierwszej instancji w zakresie pkt. 1,6,7 i 8 tego wyroku, takie same zarzuty jakie formułuje w kasacji w pkt. I, II, III, IV.

Skoro zatem sąd odwoławczy, by rozpoznać te zarzuty nie musiał wychodzić poza ramy wniesionej apelacji, to tym samym nie mógł naruszyć art. 440 k.p.k.

Wobec tego, że autor tej kasacji w pkt. III i IV nie przedstawił zarzutów w stosunku do wyroku sądu odwoławczego (poza art. 440 k.p.k.), a zawarte w tych pkt. zarzuty odnoszą się do wyroku sądu pierwszej instancji - w istocie, są polemiką z ustaleniami faktycznymi - to zarzuty te nie są kasacyjnymi.

Na marginesie jedynie zauważyć należy, że sam skazany S. przyznał, że nie zamierzał dostosowywać samochodu marki Mercedes Vito do przewozu osób niepełnosprawnych zatrudnionych w firmie S. S.A. oraz korzystać z niego tylko do celów związanych z rehabilitacją zawodową osób niepełnosprawnych. Z samochodu korzystano również jako samochodu służbowego jednego z prezesów firmy. Skazany tłumaczył swoje postępowanie nieznaną § 6 umowy z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Oddział w K. Tym tłumaczeniem Krzysztofa S. sąd pierwszej instancji nie dał wiary, a ocenę tą aprobował sąd odwoławczy, zaś z samej kasacji (k.15) wynika, że także z tą oceną godzi się obrońca stwierdzając „oskarżony w rzeczywistości znał te warunki, a treść jego wyjaśnień w tej części podyktowana była li tylko przyjętą linią obrony i emocjami związanymi z jego tymczasowym aresztowaniem”.

Odnosnie zarzutu z pkt. III kasacji podkreślić należy, że wyjaśnienia Edyty K. –W. w tym zakresie znalazły odzwierciedlenie w zachowaniach oskarżonych S. i P. Ten pierwszy nie tylko zameldował u siebie Piotra P., ale zwracał się do znajomych z pytaniem czy mogą pomóc w dostaniu się na aplikację radcowską jego znajomemu, a drugi sporządził notatkę, że samochód Mercedes Vito jest użytkowany zgodnie z umową w sytuacji, gdy żadnej kontroli nie przeprowadził, gdyż samochód był wówczas poza C., użytkowany przez udziałowca spółki.

W pkt. I i II kasacji obrońca skazanego S. zarzucił sądowi II instancji obrazę art. 457 § 2 i 3 k.p.k. (poprawnie powinien zarzucić obrazę art. 457 § 3 k.p.k.) polegającą na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób nie spełniający wymogów przewidzianych w tym przepisie.

Zarzut ten nie jest zasadny w odniesieniu do przestępstwa przypisanego skazanemu w pkt. 6 wyroku sądu pierwszej instancji (zarzut z pkt II kasacji).

Sąd odwoławczy odnosząc się do zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji zasad postępowania karnego, a mianowicie: swobodnej oceny dowodów, rozstrzygnięcia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego oraz prawdy materialnej poprzez oparcie przez sąd ustaleń zaskarżonego wyroku na wyjaśnieniach oskarżonej Edyty K.- W., stwierdził „że wbrew twierdzeniom skarżącego, wyjaśnienia złożone przez oskarżoną w początkowej fazie postępowania przygotowawczego zasługują na przydanie im waloru pełnej wiarygodności, bowiem w sposób konsekwentny, logiczny i szczegółowy przedstawiła przebieg zdarzeń, wskazując na rolę, jaką odegrał oskarżony S. w udzielaniu korzyści majątkowej Henrykowi B. Natomiast pomiędzy wyjaśnieniami przedstawionymi przez pozostałych oskarżonych – Henryka B., jak również Krzysztofa S. oraz Ewę i Jacka N. istnieją sprzeczności, które wykluczają wzajemnie poszczególne wersje wydarzeń. Wiarygodność wyjaśnień Edyty K.- W. wynika również z faktu, że zostały potwierdzone także przez inne okoliczności skrupulatnie wskazane przez sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku”.

Następnie Sąd Okręgowy wskazał na okoliczności świadczące o wiarygodności wyjaśnień oskarżonej Edyty K.- W. takich jak fakt, „ że ta sama opinia z dnia 24.10.1997 r. wydana przez Henryka B., różni się treścią oraz szatą graficzną, mimo, że nosi ten sam numer [...]

, w zależności od jakiego podmiotu ją uzyskano, co potwierdza, że jedna z tych opinii była sporządzana na komputerze S. S.A. i bezpośrednio stamtąd zabrana do Ministerstwa Pracy, na co wskazywała w swych wyjaśnieniach oskarżona; ponadto wyjaśnienia oskarżonej dotyczące kontroli przeprowadzonej przez Grażynę L. potwierdzają częściowo zeznania samej Grażyny L., zaś wyjaśnienia dotyczące zgody na odstępstwo od oświetlenia naturalnego potwierdza notatka sporządzona w dniu 8.12.1999 r. przez oskarżonego Henryka B. oraz częściowo zeznania świadka Andrzeja H., który w toku konfrontacji w E.

K.- W. nie wykluczył, że rozmawiał z oskarżoną w sprawie tego odstępstwa w swoim gabinecie i potwierdził, że wówczas oskarżona odbierała postanowienie.”

Dodać należy, że rozważania dotyczące tego czynu oskarżonego S. Sąd drugiej instancji poczynił również przy rozpatrywaniu apelacji wniesionych przez Henryka B. i jego obrońcę (k.58-63 uzasadnienia wyroku).

Z tych powodów uzasadnienie Sądu Okręgowego w odniesieniu do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy skazanego w zakresie czynu określonego w pkt. 6 wyroku sądu pierwszej instancji – spełnia wymagania art. 457 § 3 k.p.k.

Odmienne natomiast należy ocenić uzasadnienie sądu odwoławczego dotyczące utrzymania w mocy rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w pkt. 1 wyroku tego sądu.

Sąd Okręgowy zaaprobował uznanie przez sąd orzekający, że oskarżony S. od 1 grudnia 1998 r. nie miał zamiaru odtworzenia zabytkowego spichlerza drewnianego z B. Argumentem przemawiającym za takim uznaniem było jedynie to, że oskarżony S. w tym okresie nie posiadał działki budowlanej, na której mógłby odbudować spichlerz. Sąd odwoławczy nie zauważył sprzeczności w argumentacji sądu pierwszej instancji, co więcej we własnym uzasadnieniu powtarza argumenty sądu pierwszej instancji, stojące w sprzeczności z przyjętą tezą, że oskarżony z dniem 1 grudnia 1998 roku nie miał zamiaru odbudowywać spichlerza.

Sąd Okręgowy odnosząc się do zakupu projektu instalacji tryskaczowej oraz jej elementów stwierdził „ Z kolei Stanisław P. wyjaśnił, że istotnie zawarł taką umowę, następnie zakupił projekt instalacji i część urządzeń do niej na prośbę Krzysztofa S., po czym odsprzedał je spółce S. D. „dodając niewielką marżę. Oświadczył, że „przepuścił” przez swoją firmę te urządzenia na prośbę Krzysztofa S., który zagroził mu, że jeśli tego nie uczyni, to nie będzie generalnym wykonawcą przy dalszych pracach związanych ze spichlerzem dworskim”.

Jak oskarżony nie mając zamiaru odtwarzania spichlerza, mógł grozić Stanisławowi P., że nie będzie generalnym wykonawcą przy dalszych pracach związanych ze spichlerzem dworskim, jeśli nie spełni jego prośby.

Zauważyć należy i to, że sąd orzekający ustalił, iż pierwotnie dach spichlerza miał być pokryty, zgodnie z projektem, gontem. Jednak Marian J. przedstawił Krzysztofowi S. pomysł pokrycia dachu trzcina wodną. Oskarżonemu ten pomysł spodobał się w związku z tym w dniu 15 października 1999 r. została wydana opinia prof. A. K., rzeczoznawcy ministra kultury, który zaakceptował zmianę pokrycia spichlerza z gontu na trzcinę wodną. To również stoi w sprzeczności z tym, jakoby oskarżony S. nie miał zamiaru odbudowywania spichlerza a jednocześnie stara się, by uzyskać zgodę na zmianę pokrycia dachu spichlerza.

Także argument, że nie posiadał on w dniu 1 grudnia 1998 r. działki, na której mógłby odtworzyć spichlerz nie może być przesądzający, zwłaszcza iż oskarżony zakupił działkę u stóp Zamku O. Co prawda, nie była ona w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczona na jakąkolwiek zabudowę, lecz w dniu 27 lutego 1998 r. Rada Gminy O. podjęła uchwałę zmieniającą ten plan tak, że oskarżony mógłby wybudować spichlerz. Następnie odstąpiono od zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Krzysztof S. nadal zabiegał o zmianę tego planu tak, że w dniu 29 września 1999r. Rada Gminy O. podjęła uchwałę o przystąpieniu do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego, na co nie wyraził zgody Zarząd Województwa pismem z dnia 10 sierpnia 2000 r.

Takie zachowanie oskarżonego S. uwidocznione w materiale dowodowym zgromadzonym przez sąd pierwszej instancji stoi w sprzeczności z ustaleniem przez sąd orzekający, że w tym okresie nie miał oskarżony zamiaru odtworzenia zabytkowego spichlerza. Nie jest to dla bytu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. okoliczność decydująca, lecz w przedmiotowej sprawie była dla sądu orzekającego przesłanką przesądzającą o tym, że oskarżony S. wprowadzał w błąd Urząd Generalnego Konserwatora Zabytków i przez to wyłudził nienależną mu

dotację, czemu sąd pierwszej instancji dał wyraz stwierdzając „Sąd Rejonowy miał na względzie, że materiał dowodowy pozwolił przyjąć, że jedynie 2 faktury zostały uzyskane na skutek poświadczenia nieprawdy, przyjęcie zaś pozostałe dokumentowały faktyczne transakcje, mimo to zdaniem Sądu zasadnym jest, że oskarżony wprowadził w błąd Urząd Generalnego Konserwatora Zabytków, co do zamiaru odtworzenia spichlerza i doprowadził go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 80.000 złotych. Oskarżony K. S. nie wiedział bowiem w tym czasie, kiedy będzie mógł wznieść spichlerza, nie dysponował żadną działką nadającą się do wzniesienia w niej spichlerza, a tym samym wprowadzał w błąd Urząd Konserwatora co do zamiaru odtworzenia spichlerza”.

Sąd odwoławczy dzieląc te ustalenia sądu orzekającego, nie dostrzegając przedstawionych sprzeczności w uzasadnieniu wyroku tego sądu, dokonał kontroli, która nie była kontrolą rzetelną. Dzieląc błędne ustalenia sądu pierwszej instancji co do zamiaru oskarżonego, sąd odwoławczy nie poczynił rozważań dotyczących warunków uzyskania dotacji od Urzędu Konserwatorskiego i tego czy oskarżony S. ich nie dopełnił ewentualnie czy spełnił je, albo w jakim zakresie, czy udzielona dotacja mu przysługiwała albo w jakim zakresie.

Reasumując, Sąd Najwyższy uwzględniając kasację obrońcy w części dotyczącej przestępstwa określonego w pkt. 1 wyroku sądu pierwszej instancji, w stosunku do oskarżonego Krzysztofa S. uchylił zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności i karze łącznej grzywny oraz o skazaniu za czyn z pkt 1 i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego Aleksandra B. w kasacji między innymi podniósł zarzut rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść wyroku, a to „art. 433 § 2 k.p.k. z uwagi na nie rozważenie przez Sąd Okręgowy wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, a mianowicie rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k.

w związku z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. – polegającego na tym, że wyrok skazujący został oparty na wybiórczo potraktowanym materiale dowodowym, przy pominięciu korzystnych dla oskarżonego zeznań świadków A. S., M. R., P. J., I. Ł., M. B., M. M., J. K., K. B., J. W. bez jakiegokolwiek uzasadnienia przez Sąd orzekający takiego postąpienia”.

W apelacji rzeczywiście obrońca ten w „pkt 1” zarzucił wyrokowi sądu pierwszej instancji:

„rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. – polegające na tym, że wyrok skazujący został oparty na wybiórczo potraktowanym materiale dowodowym, przy pominięciu korzystnych dla oskarżonego zeznań świadków A. S., M. R., P. J., I. Ł., M. B., M. M., J. K., K. B., J. W. bez jakiegokolwiek uzasadnienia przez Sąd orzekający takiego postąpienia”.

W uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego, poza przytoczeniem zarzutów apelacji adw. Tomasza W. (k.42), nie sposób znaleźć jakiegokolwiek odniesienia się do przedstawionego wyżej zarzutu.

Co prawda przed uzasadnieniem odnoszącym się do poszczególnych apelacji, sąd odwoławczy w nader skąnym uzasadnieniu (14 niepełnych wersów) stwierdził, że oczywiście bezzasadne są podniesione w części apelacji zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych (k. 53), to przecież omawiany zarzut dotyczył obrazy prawa procesowego.

Także w części uzasadnienia dotyczącego obu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego Aleksandra B. (adw. Witolda K. oraz adw. Tomasza W.) Sąd Okręgowy nie odniósł się do tego zarzutu (k.57-58 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). Stwierdził jedynie, że „Oskarżony Aleksander B. zarówno działając jako Wojewódzki Konserwator Zabytków, a następnie już jako Generalny Konserwator Zabytków nie dopełnił bowiem szeregu obowiązków na nim spoczywających, co zostało w sposób szczegółowy wskazane w pisemnym uzasadnieniu wyroku, nie ma zatem potrzeby przytaczania w tym

miejscu faktów dotyczących zaniedbań oskarżonego, zwłaszcza, że skarżący nie negował ustaleń faktycznych dokonanych w tym zakresie”.

Konstatacja ta nie jest prawdziwa. Już z uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika, że skarżący kwestionowali te ustalenia faktyczne, o czym sąd odwoławczy w swoim uzasadnieniu informował na k. 26 odnośnie apelacji adw. Witolda K. i na k. 42 odnośnie apelacji adw. Tomasza W., co więcej, zdaniem obrony pominięte przez sąd pierwszej instancji zeznania świadków dotyczyły obowiązków oskarżonego jako Konserwatora Zabytków czy to Generalnego czy Wojewódzkiego.

W końcowej części uzasadnienia Sąd II instancji ogólnie odniósł się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania karnego stwierdzając „Na uwzględnienie nie zasługują również zarzuty naruszenia przepisów postępowania karnego, w szczególności zasady swobodnej oceny dowodów. Po raz kolejny należy zauważyć, że swobodna ocena dowodów ograniczona jest jedynie powinnością przedstawienia rozumowania, które doprowadziło Sąd do takiego, a nie innego rozstrzygnięcia, co zostało uwidocznione w szczególowy sposób w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Podobnie za nietrafny uznać należy zarzut naruszenia prawa procesowego odnośnie przepisu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Zgodnie z art. 438 pkt 2 k.p.k. orzeczenie ulega uchyleniu lub zmianie w razie stwierdzenia obrazy przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia. Sąd Rejonowy rzeczywiście nie wskazał w sposób wyraźny (literalny), na podstawie jakich dowodów ustalił sprawstwo oskarżonego, wymieniając je jednak w stanie faktycznym, jednakże w treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku szczegółowo je omówił”.

Takie uzasadnienie sądu odwoławczego nie spełnia wymogów art. 433 § 2 k.p.k. w zakresie rozważenia zarzutów wskazanych w środku odwoławczym. Sąd Okręgowy winien odnieść się do zarzutu pominięcia przez Sąd Rejonowy korzystnych dla oskarżonego zeznań wymienionych tam świadków i rozważyć czy

słusznie sąd orzekający nie uwzględnił tych zeznań przy ustalaniu stanu faktycznego oraz czy ewentualny błąd sądu pierwszej instancji miał wpływ na jego rozstrzygnięcie.

Z tych też powodów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok w odniesieniu do Aleksandra B. i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania.